

Z TYGODNIA

Optymistyczna

„Optymistyczna tragedia” **Wsiwołoda Wiszniewskiego** — sztuka znakomicie reprezentująca romantyczno-patetyczny nurt dramaturgii radzieckiej, upamiętniającej wydarzenia z lat rewolucji i wojny z interwencją — nie po raz pierwszy znalazła się na ekranie TV. Nie po raz pierwszy także inscenizuje ją **Lidia Zamkow**, pamiętna reżyserka „Tragedii” w Teatrze „Wybrzeże” z 1954 roku — ze **Zbigniewem Cybulskim** w roli **Aleksego**. Dlatego nie wypada dziś mówić o nowości czy oryginalnym pomysle repertuarowym Teatru TV, a raczej o tym, co specyficznie wyróżnia tę nową premierę telewizyjną znakomitej sztuki.

Otóż — wyróżnikiem tym stała się przekora **Lidii Zamkow** wobec medium telewizyjnego. Ekran telewizyjny jest werystyczny, lubi prawdę, źle znosi umowność. Tymczasem przekora **Zamkow** wyraziła się w wyborze właśnie teatralnej drogi inscenizacji — preferującej specyficzną intonację, teatralny układ scen zbiorowych, wreszcie umowną dekorację, dość wyraźnie ograniczoną ścianami studia TV.

Zaś efekt artystyczny? Mieszany, jak się zdaje: teatralność ujęcia wywołała pewien dystans relacji i pomieszała szyki niektórym aktorom. Umowną, poetycką konwencję przyjęli **Janusz Gajos** i **Marek Lewandowski** — w roli obu opowiadających, po części też młody **Mirosław Konarowski** w roli **Aleksego**. Zręcznie na granicy prawdy życia i prawdy sceny poruszali się **Emilia Krakowska** w roli komisarza i **Edmund Fetting** w roli dowódcy. Sukces natomiast — aktorski i telewizyjny zarazem — stał się udziałem **Romana Kłosowskiego** w roli **Chrypy** i **Leszka Herdegena** w roli **prowodyra anarchistów...** (m.m.)